KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Maja. — Rok 1850. Wtorek. | № 130. | Dziś, ŚŚ. Wiktora i Donata. Jutro, Śtej Julji P. M.

Dziś w Kościele Śgo Krzyża, obchodzoną jest uroczystość z odpustem, na cześć Śej Felicyssymy Panny i Męczenniczki.

Onegdaj z rana jako w Niedzielę, po dniu 14 Maja, a w pierwszy dzień obchodu dwu-tygodniowego Odpustu na cześć Śgo Bonifacego, w Kościele XX. *Bernardynów* w *Czerniakowie* odprawianego, mnóstwo pobożnych z *Warszawy* i okolic, udało się na pielgrzymkę, dla odwiedzenia grobu, tego cudami słynącego Śgo Patrona. Zaraz ze świtem ruch niezwykły objawił się w części miasta i na drogach wiodących do *Czerniakowa*, a massy bryczek, dorożek i powozów, oraz konnych i pieszych, dążyło ku temu świętemu miejscu. Kościół był ciągle przepełniony, a Nabożeństwo celebrowane było przez XX. *Dominikanów* z *Warszawy*. — We wsi był *kiermasz* obficie zaopatrzony, we wszystkie dla wiejskiego ludu *jarmarczne gościńce*. Około godziny 5tej powstała ogromna burza, zagrażająca wielkim deszczem, a zakończona tylko kurzawą. Powrót przeto do domów był bardzo szczęśliwy; a widok pouszkadzanych tu i owdzie drzew po drodze, a szczególniej około fabryki tabacznej w *Sielcach*, świadczył o silnym podczas burzy wichrze. Samych pieszych osób było 5699, nieliczący w to jadących bryczkami, powozami i t. d.

Onegdaj w pierwsze Święto, o godzinie 7ej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, około 448 dziatek płci obiej, przystępowało po raz pierwszy do Komunji Śtej. Budującym w istocie był widok przykładnej pobożności, z jaką ta młodzież uczestniczyła w tym świętym i najważniejszym w życiu obrzędzie. Komunją Śtą udzielał, WJX. Marcin *Żydowo*, Kapłan Zgromadzenia XX. *Missyonarzy*, który od *Wielkiej-Nocy* co tydzień 4ry razy, przysposabiał też dziatki przez stosowne nauki.

Najjaśniejszy PAN, mając sobie poświadczoną przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, odwagę i poświęcenie się, jakie okazali: Ekonom Ludwik *Gajewski*, i Pisarz prowentowy w dobrach Osówka, Walenty *Krajewski*, przy chwytaniu przestępców, pierwszy, *Kusego* w Gub: Lubelskiej, a drugi *Winowskiego* w Gub: Płockiej, przed poszukiwaniem Policji ukrywających się, i przez swoje zbrodnie będących postrachem okolic, w których się kryli; raczył Najłaskawiej udzielić *Gajewskiemu* i *Krajewskiemu*, za tak przykładne ich czyny, medale srebrne, z napisem: »*Za gorliwość*", w dziurce od guzika, na wstążce Orderu Śtej Anny nosić się mające.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., udzieliła Janowi Sylwestrowi *Ossowskiemu*, pięcioletni list przyznania wynalazku, na ulepszoną łaźnię parową przenośną, będącą w związku z takąż łaźnią parową przenośną, przez postanowienie Rady Administracyjnej z dnia 25 Września (7 Paźdz:) 1840 r. patentowaną.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywil: Gub: Warszawskiej, zawiadomił strony interesowane, iż wszelkie akta po zmarłym Komorniku *Chełstowskim*, oddane zostały do aserwacji Jakóbowi *Wilczyńskiemu*, Komornikowi Okręgu Łowickiego.

Jutro, w *Piątek* i *Sobotę*, przypadają *suche dni pory wiosennej*.

Kommisja Rządowa Spraw Wew: i Duchownych.— Pod dniem 4/16 Marca r. b. Kom: R. S. W. i D., czyniąc zadosyć odniesieniu się przez Cesarskie Wolne Ekonomiczne Towarzystwo do tutejszego Rządu, podała z upoważnienia Rady Administracyjnej Królestwa, do wiadomości powszechnej o odbyć się mającej w Mcu Wrześniu r. b. w *Petersburgu*, wystawie płodów gospodarstwa wiejskiego, a to celem przyjęcia w niej udziału przez właścicieli ziemskich Królestwa.— Obecnie Najjaśniejszy PAN, z powodu zamierzonej wystawy płodów całego świata, dnia 19 Kwiet: (1 Maja) 1851 r. w *Londynie* otworzyć się mającej, przychylnie do życzenia objawionego przez oddzielną Kommisję z rozkazu Królowej *Angielskiej* ustanowioną, o współdziałanie w nadesłaniu na tęż wystawę płodów Cesarstwa, zezwolić raczył na przyjęcie w niej udziału tak przez mieszkańców *Rossji* jak i *Polski*.— W wykonaniu takowej Woli Najwyższej i zgodnie z zasadami przez JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKĄ MOŚĆ w tej mierze wskazanemi, Rada Administracyjna Królestwa, we względzie przypuszczenia tutejszych ziemian i przedsiębierców zakładów przemysłowych do pomienionej wystawy powszechnej, decyzją swoją objętą wypisem z protokółu posiedzenia d. 25 Kwiet: (7 Maja) r. b. postanowiła, co następuje: 1) Na wystawę *Londyńską* będą mogły być wysłane: *a*) zboże, nasiona olejne, siemię lniane i konopne, len i konopie w włóknie, rośliny rolnicze, wełna, słowem wszelkie produkta surowe w ilościach: sypkie po garncu jednym, na wagę zaś przedające się po funtów pięć; *b*) machiny i narzędzia wszelkiego rodzaju; *c*) wszelkie wyroby fabryczne i rękodzielnicze, tudzież materjały surowe i podrobione; *d*) rzeźby, modele i w ogólności produkta sztuki plastycznej. 2) Płody i wyroby powyżej wyrażone, winny być nadesłane do Kommisji R. S. W. i D. przed 3 (15) Lipca r. b. przy świadectwach pochodzenia i deklaracjach, które obejmować powinny: nazwisko i miejsce zamieszkania Właściciela, tudzież rodzaj, wagę, lub miarę i cenę przedmiotu. 3) Takie tylko przedmioty przesłane będą do *Petersburga*, celem odesłania ich na wystawę *Londyńską*, które za zasługujące na ten zaszczyt uznane będą; idzie zatem, że wszelkie płody rolnictwa i przemysłu, szczególniej surowe, powinny być w jak najlepszym gatunku; co do zboża zaś, wszelką prócz tego baczność zwracać należy na jego czystość i wagę. 4) Gdyby kto przeznaczał na wystawę *Londyńską*, machinę wielkiej objętości lub ciężaru, w takim razie nie nadsyłając takowej, powinien złożyć Kom: R. S. W. i D., w czasie ile może być najkrótszym, deklarację z oznaczeniem rodzaju objętości i wagi machiny, tudzież miejsca swego zamieszkania; w skutek czego zawiadomiony będzie, czyli ma przysłać takową lub nie. 5) Cena przysyłających się płodów rolnictwa i przemysłu, powinna odpowiadać rzeczywistej wartości przedmiotu, a to ze względu, iż takowa przyczynić się może nietylko do zbycia tegoż w *Londynie*, lecz i do uzyskania obstalunku. 6) Pierwsze ocenienie przedmiotów, na rzeczoną wystawę przezna-

czonych, poruczone jest Radzie Przemysłowej w *Warszawie* przy Kom: R. S. W. i D. istniejącej; ostatecznego zaś uznania ich za odpowiednie, dopełni Komitet w *Petersburgu* na ten koniec ustanowiony. 7) Przedmioty uznane za zasługujące na ten zaszczyt, odesłane będą z *Warszawy* do *Petersburga* kosztem Rządu Królestwa. Dla uniknienia zaś znacznych wydatków na transport powrotny, przedmioty, które na wystawie *Londyńskiej* kupione nie zostaną, będą tamże, po jej zamknięciu, sprzedane na korzyść Właścicieli, tak, aby konkurujący na żadną stratę narażeni nie byli.— W wykonaniu przywiedzionych głównych punktów decyzji Rady Administracyjnej, Kommisja Rządowa znajduje naprzód potrzebę zwrócić uwagę wszystkich osób, udział w powszechnej wystawie *Londyńskiej* mieć pragnących, na ważne skutki, jakie ztąd dla krajowego rolnictwa, gospodarstwa i przemysłu rękodzielnego wyniknąć mogą przez nastręczającą się sposobność: okazania na popisie publicznym i w obec ludzi najobszerniejsze stosunki przemysłowo-handlowe z całym światem mających, czego kraj tutejszy i w jakim stopniu udoskonalenia dostarczyć im jest zdolny; otworzenia sobie nowych dróg odbytu na płody i wyroby mało, lub wcale w ogólnym handlu nieznane; zachęcenia się do wytrwałości i dalszych usiłowań o postęp w obranym zawodzie, do czego wystawa, o której mowa, najsilniejszym stać się może bodźcem. — Dalej widzi potrzebę uprzedzić właścicieli ziemskich, przy odwołaniu się do obwieszczenia swojego z dnia 4 (16) Marca r. b., że wystawa płodów rolniczych, w miesiącu Wrześniu w *Petersburgu* otworzyć się mająca, nie przeszkadza współubieganiu się z przeznaczonemi na nią przedmiotami, i na wystawie *Londyńskiej*, gdyż, jak to widać z ogłoszenia w gazecie Rządowej z d. 20 Kwiet: (2 Maja) r. b. Nro 99 zamieszczonego, przedmioty, które na wystawie *Petersburgskiej* ściągną na siebie szczególną uwagę, mogą być podług życzenia właścicieli, wysłane i na wystawę *Londyńską*. Tym sposobem dla gospodarzy tutejszych nastręcza się możność obznajmienia z ich płodami *Rossjan* i Cudzoziemców; oraz i ta dogodność, że termin wystawy *Petersburgskiej* przypada w czasie, w którym próbki produktów Cesarstwa i Królestwa, mają być wysłane do *Londynu*, to jest w jesieni r. b., przed ukończeniem żeglugi.— Machiny i narzędzia wszelkiego rodzaju, wyroby fabryczne i rękodzielnicze, materjały surowe i podrobione, tudzież rzeźby, modele i płody sztuki plastycznej, odznaczać się powinny doskonałem wykończeniem, użytecznością, nowością lub szczególną konstrukcją; tudzież umiarkowaną ceną, gdyż tylko za przyznaniem im tych przymiotów, do ubiegania się na wystawie *Londyńskiej* przypuszczone będą. — Nadsyłanie przedmiotów, na wystawę *Londyńską* przeznaczonych, do Kom: R. S. W. i D., określone terminem ostatecznym 3 (15) Lipca r. b., następować ma kosztem i staraniem ubiegających się w pakach dobrze opatrzonych. — Odesłanie z *Warszawy* płodów i wyrobów, uznanych za zasługujące znajdować się na wystawie *Londyńskiej*, kosztem Skarbu Królestwa, a ztamtąd do *Londynu* na rachunek Skarbu Państwa, i dane przez Rząd tutejszy zapewnienie, iż ubiegający się na wystawie *Londyńskiej*, nie będą narażeni na stratę w razie gdyby przedmioty niekupione na tejże wystawie, musiały być, dla uniknienia kosztów powrotnych, na miejscu spieniężonemi, jak z jednej strony dowodzą troskliwości Rządu o ułatwienie mieszkańcom tutejszym możności wzięcia udziału w powszechnej wystawie płodów wszystkich krajów; tak z drugiej spodziewać się każą, że Właściciele ziemscy, Fabrykanci i Rękodzielnicy, nie omieszkają korzystać z nastręczonej im sposobności popisania się z produktami swojemi na wystawie świata, i dołożą wszelkiego starania i usiłowań, aby przeznaczone na tęż wystawę przedmioty, mogły zaszczytne na niej znaleść miejsce i dowieść postępu, jaki rolnictwo, gospodarstwo, przemysł i rękodzieła w Królestwie Polskiem uczyniły.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) Maja r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 10, na które, tudzież na dawniejsze, w 75 wnioskach, złożono rs. 899 kop. 70 (zł. 5,998). Na żądanie 54 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 6 kop. 67), rs. 2,080 k. 82½ (zł. 13,872 gr. 5), i umorzono xiążeczek oszczędności 18. Przeto Uczestników 5,106, posiada kapitał rs. 156,989 k. 61½ (zł. 1,046,597 gr. 13.)

Rządy Gubernjalne *Płocki*, *Augustowski* i *Warszawski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości, przypadającej Obywatelom za dostawę koni pod przeprowadzenie zwłok w BOGU spoczywającego J. C. W. W. X. Michała Pawłowicza, i pod przejazd JW. Jenerała Adjutanta Hrabiego *Adlerberg*, należącego do Orszaku Najjaśniejszego PANA, traktem od *Warszawy* do *Kowna*, w m. Wrześniu 1849 r. nastąpione.

W Sobotę w Kościele Śgo Krzyża wieczorem, odbył się obrzęd zaślubin W. Konstantego *Łączyńskiego*, Dziedzica dóbr Przęsławic w Guber: Warsz:, syna Teodora *Łączyńskiego*, Pułkownika b. W. P. i Zofji z Mikorskich; z Panną Bronisławą *Karską*, Córką W. Alexandra *Karskiego*, Dziedzica znakomitych włości, położonych w Gub: Płockiej i Sandomier:, i Wiktorji z Kossobudzkich. Związek ten pobłogosławiony został przez W. JX. *Pułaskiego*, Prefekta Kościoła Śgo Krzyża.

JO. Xżę Paweł *Urusow*, Jenerał-Major z Orszaku Najjaśniejszego PANA, przybył do *Warszawy* z *Petersburga*.

Stosownie do obowiązujących przepisów policyjnych, Biuro Warsz: Ober-Policmajstra podało do wiadomości: że szynki piwa zwyczajnego i wódek, oraz szynki piwa bawarskiego, tudzież ogródki w których sprzedają trunki, jedzenia i gdzie grywa muzyka, o godz: 10tej wieczorem punktualnie zamykane być mają.

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie. Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w Instytucie Szlacheckim w Warszawie z początkiem następnego roku szkolnego 1850/51, pewna liczba młodzieży o własnym koszcie do klassy V przyjętą zostanie. Osoby zatem życzące korzystać z tego, zechcą wcześniej, mianowicie przed dniem 3/15 Lipca r. b. zgłosić się z żądaniami swemi do Dyrektora tegoż Instytutu, przy dołączeniu przepisanych dowodow, jakiemi są: *a)* metryka Chrztu: *b)* świadectwo szczepionej ospy i świadectwo lekarskie, że młodzieniec nie jest dotknięty żadną wadą fizyczną, któraby przeszkadzała wychowaniu w zakładach zamkniętych; *c)* świadectwo o rodowitości; *d)* deklaracja znanej w Warszawie osoby, że w przypadku oddalenia ucznia z Instytutu, przyjmie go do siebie. Po rozpoznaniu których, Dyrektor Instytutu przeznaczy termin, w którym będą Kandydaci mieli stanąć do złożenia kwalifikacyjnego examinu.

Ilekroć razy sięgniemy myślą w oddalone lata, zawsze spotykamy się z ś. p. L. A. *Dmuszewskim*, który nie pominął żadnej sposobności, byle tylko przekazać

kronice, wszelkiego rodzaju wypadki i zdarzenia owoczesne. To samo właśnie dzieje się i w chwili, kiedy nam przychodzi wspomnieć o *Bielanach*. Już bowiem tak sama ich nazwa, pochodząca jak wiadomo od osiadłych tamże Zakonników *białych*, (XX. Kamedułów), jak niemniej zwyczaj nawiedzania w dniu tym *Bielan*, zamieniony z używanych dawniej przejażdżek do *Golendzinowa;* i nakoniec świetność, jaką tylekroć razy odznaczały się te miejsca, mianowicie też w chwilach pobytu MONARCHÓW, wszystko to po szczególe, oddane było w swoim czasie z wszelką dokładnością, i nie jedną kolumnę pisma tego zajęło. Tak więc ś. p. L. A. *Dmuszewski*, wypłaciwszy jak we wszystkiem tak i w tym razie, należny dług historji tutejszego miasta, pozostawił nam tylko pogląd coroczny na wypadki bieżące, czego przestrzegając z staranną ścisłością, puszczamy się na *Bielany!* Słusznie za prawdę zanócił z dawna jeden z naszych Poetów:

Umieć się zająć, jest to umieć użyć,
Cięży i dręczy gnuśne próżnowanie;
Duszą jest płomień, żeby go przedłużyć,
Trzeba mu karmu; gdy niedasz, ustanie.

Ani słowa, przeciw tej prawdzie, ale czasem jest *karm*, czyli materjał, a właśnie na duszy, czyli płomieniu zbywa. Kto wie przeto, czy i my nie jesteśmy w podobnym wypadku? Tylko szczęśliwi synowie *Sekwany*, posiadają tę sztukę, że z lada *karmu*, wzniosą świątynię, godną *Melpomeny;* z lada treści, lub tematu, uwiją patetyczne lub roskoszne dzieje; ależ oni są wybrańcami genjuszu! Nie słusznie w tym względzie postąpiła fortuna, boć któż pierwszy podał myśl *ukręcenia z piasku bicza*, jeżeli nie kulawy, a poczciwy *Twardowski*, a przecież on nie był francuzem! W każdym jednak razie, zawsze to dziś *twardy* orzech do zgryzienia, bo aby objąć cały ten obraz i te szeregi łodzi i bryczek, dalej kolas, wierzchowców, tak drewnianych jak żywych, i te huśtawki, i owe tany, którymi kieruje domorosły grajek, a nadewszystko owe namioty, co nakształt stosów szkieletowych w pustyni bieleją, wśród gwarzącego w owej chwili lasku, i wreszcie ową długą po nad *Wisłą* drożynę, którą przeciąga tyle naraz jeden różnorodnych kolorów, tyle plączących się niewinnych myśli, sięgających nieraz aż po za zielone łany i równiny; na to wszystko zaiste, trzeba by chyba natchnionego śpiewaka, igrającego z taką swobodą, ze słowikami zielonej dąbrowy, lub z pnącym się liściem bluszczu, dla połączenia się na drugim brzegu szumiącego strumienia, z kochanką topolą. Każdy, dnia tego, obrawszy sobie jakby za temat:

Jedyne dobro, cel żądz naszych godny,
Jest czerstwe zdrowie i umysł swobodny....

już od wschodu słońca ciągnął ku *Bielanom*, i gdybyś nakształt *Malczewskiego*, jak on, ukraińca:

Ej ty na białym koniu, gdzie pędzisz kozacze!

spytał każdego, dokąd by dążył, ze wszech stron jedną tylko odebrał byś odpowiedź: na *Bielany! na Bielany!* Nic więc dziwnego że wszystkie punkta i stanowiska tak te, któremi ciągnięto w tę drogę, jak i te obok których różnorodny toczył się orszak, mianowicie też ulice: *Bielańska*, część *Długiej*, ogród *Krasińskich*, a nadewszystko *Nalewki*, pokryły się tłumem widzów i aktorów, upiększających bramy, drzwi, okna, a nawet gdzie niegdzie i *dachy!* I kto wie nawet, gdyby zachód słońca, nie zagrażał czarnym płaszczem nocy, czyby te szeregi nie do opisania, nie przedłużyły swojej wędrówki i dłużej, i dalej, i aż do *jutra?* — Olbrzymie to mrowisko nieustawało w swych poruszeniach ani na chwilę. Wszystko tam warczało, począwszy od śpiewnego ale już od dawna przedętego *klarynetu*, aż do kompletnie rozstrojonej *waltorni;* od *karuzeli* do naturalnej pomiędzy dwoma konarami huśtawki; od kipiącego samowaru, aż do piwka, lub słodko-gorzkawego *bawara*. Nie brakło bowiem na niczem, ani na produkcie, ani humorze; trzeszczały orzechy, chrupiały suche obwarzanki, pierniki, tarzały się tu i owdzie resztki a raczej skórki odartych zamorskich bakalji, a pistorjusz jak fala, wystąpiwszy ze swych łożysk, a raczej z zasobowych składów okowity, z taką wzbierał gwałtownością, że sięgając temu lub owemu, prawie po uszy, bo do samych ust, jeżeli go nie *zatopił*, to przynajmniej *zalał*. I znowu okoliwszy ten *chaos*, wracaliśmy do wzgórza, na którym moda jakby na wystawie, rozwinęła do razu wszystkie skarby swoje. Znawca mógł po kroju, poznawać talenta naszych Panów majstrów, albo pełnych gustu modniarek; po materjale zaś, każden z pierwszych składów, z którego tenże pochodził. Niechże więc i piękne Czytelniczki uczynią to samo, a my zamiast cytowania nazwisk tworców i tworczyń, tych przepysznych ubiorów i strojów, wymieniemy je wszystkie i to po szczególe, a mianowicie takowe, które najbardziej i elegancją i smakiem, i przepychem i skromnością jaśniały: Suknia axamitna *brązowa*, z takąż mantylą, kapotka zaś z koronki czarnej z bukietem; *bareżowa* w morę wraz z pokryciem, kapelusz krepowy paljowy, powleczony koronką; szlafroczek *biały* haftowany, ubrany koronkami i kokardkami z wstążek lila, kapelusz koloru słomkowego z bławatkami; *różowa* materyalna w paseczki, mantyla jasna różowa, ubrana koroneczkami, kapotka różowa *glacé; materjalna* w kraty, chustka koronkowa, kapelusz lila, takąż pokryty koronką; *szara* materjalna, takież okrycie, kapotka koloru cytrynowego; przy niej *biała* z falbanami, kapotka różowa; *zielona* bareżowa z zakładkami, kapotka krepowa różowa szalik biały; *materjalna stalowa*, kapotka krepowa koloru różowego, pióro *strusie; balzarynowa* koloru *dahlja*, kaftanik czarny, kapelusz różowy z ubraniem tegoż koloru; *materjalna popielata*, mantyla tegoż koloru, kapelusz patentowy, kwiatki pąsowe axamitne; *bareżowa zielona* z falbanami do stanu, kapelusz słomiany haftowany ryżową słomką, szalik czarny koronkowy; *tiulowa* odznaczająca się świeżością, kapotka biała; *materjalna lila* w kratki, kapelusz

ryżowy ażur, szal koronkowy; *materjalna lila*, także mantyla, kapelusz krepowy biały przybrany kameljami białemi. W ogóle kolory: niebieski na sukniach, a biały na kapotkach, były dominujące.— Toalety w ogrodzie *Krasińskim*, niemniej celowały świetnością i gustem, a w pośród nich o ile w szybkim przebiegu pochwycić mogliśmy, uderzało pomimo woli pewno młodziutkiej piękności, pełne wdzięku i skromnej prostoty ubranie, złożone z białej sukni organdynowej z wolantami, popielatej mantylki i kapelusika białego, z upięciem *bratków* i *pelargonii*. — Pogoda jakby zamówiona, do samego wieczora sprzyjała, a jaśniejące cały dzień *słońce*, chyląc się ku zachodowi, z zazdrością ustępowało miejsca xiężycowi, który wspaniale zatoczywszy się na błękit nieba, z całą łagodnością, a jednak z dumą, powracającym do domu przyświecał.

Dnia 14 b. m. złożono w Redakcji *Kurjera* od A. K. rs. 2 za duszę ś. p. *Katarzyny*, z przeznaczeniem dla ubogich pod opieką Warszaw: Tow: Dobr: będących.— Złożono w tejże Redakcji od U. R. zł. 7 gr. 20 dla Instytucji Jałmużniczej Arcy-Bractwa Adoracji przy Kościele PP. *Sakramentek*, na korzyść wstydliwej nędzy i osieroconych Panienek; zł. 6 gr. 20 dla Instytutu mor: zan: dzieci; zł. 6 gr. 20 dla podupadłej rodziny W.; zł. 6 gr. 20 dla Kaleki bez nóg w domu W. *Frycze*, i tyleż dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego* przy ulicy Pawiej pod Nrem 2329; i od O. S. zł. 3 gr. 10 dla 5cio-letniej dziewczynki wraz z niemowlęciem w *Magnuszewie*.

Xięgarnie *Bernstejna*, przy ulicy *Miodowej*, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, i S. H. *Merzbacha* przy tejże ulicy pod N. 482; oraz Henryka *Natansona* przy ulicy Krak: Przedm: pod N. 442, otrzymały następujące nowe dzieła: *Bigos hultajski*, tom IV, zł. 9. *Poszukiwacze złota* na wybrzeżach rzeki *Sacramento*, złp. 4. Pisma Śgo Bernarda, przełożył z łacińskiego Michał Bohusz *Szyszko*; złp. 13 gr. 10. *Zanoni*, powieść *Bulwera*, 2 tomy, złp. 12. Dzieje Literatury w Polsce, przez Lud: *Kondratowicza*; zeszyt 1 i 2gi, z prenumeratą na 2 tomy złp. 30. Podarek dobrej Matce, przez autorkę: *Pamiątki po dobrej Matce*; 3 tomy, zł. 18. Ukraina dawna i teraźniejsza, przez M. *Grabowskiego*; tom 1szy złp. 26 gr. 20.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu *Petyskusa*, nadszedł pierwszy transport wody *Selcerskiej* w małych i dużych bańkach; *Emskiej*: Kraenchen i Kesselbrunn; *Iwonickiej*, *Buskiej*, *Weilbachskiej*, Schwefelbrunn i Schwalbachskiej; oraz ługi szlam z *Ciechocinka*, używany do kąpieli. Kąpiel taka dla osoby dorosłej kosztuje zł. 1 gr. 10, dla dzieci zaś 20 gr. — D. T. *Heinrich*.

Wczoraj nadesłano do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, od maleńkiej *Zosi H.* sześć par pończoszek, własnej jej roboty, z przeznaczeniem tychże dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. *Redakcja Kurjera*, doręczywszy ofiarę, według przeznaczenia, składa dobroczynnej *Zosi* imieniem dziatek, najszczersze podziękowanie; życząc zarazem, aby czyn ten tak piękny, znalazł jak najwięcej naśladowniczek, w rówienniczkach małej pracowitej *Zosi*.

Jak przepowiedzieliśmy, tak się też i stało; onegdajszy koncert P. *Vieuxtemps*, równie był liczny jak zwykle, i równie jak zawsze zebraniem znakomitych osób uświetniony. Wiadomo bowiem, iż dochód z niego, dążąca zawsze do pomnażania funduszów dla biednych, *Dyrekcja Teatrów*, przeznaczyła i teraz na korzyść tychże, a Publiczność nasza pojąwszy jej cele, chętnie także nawzajem, z podaniem dobroczynnej ręki pospieszyła. Nie ma tu co dodać o talencie P. *Vieuxtemps*, bo ten przy towarzyszeniu *orkiestry Teatru*, o stokroć jeszcze więcej się wydał, a stokroć więcej, już to samą grą, już instrumentowaniem orkiestry, zachwycił zgromadzonych słuchaczów.

Onegdaj wieczorem, jak donieśliśmy, miało miejsce zakrycie planety *Jowisza*, przez *Xiężyc* ziemski. Zjawisko to rozpoczęte po 8ej wieczorem, trwało blisko godzinę. *Xiężyc*, przykrył *Jowisza* częścią swoją nieoświeconą, a odsłonił go, brzegiem oświeconej połowy. Zaraz po zachodzie słońca, piękna planeta *Jowisz*, widzialną już była nieuzbrojonem okiem, a mnóstwo osób wracających o tym czasie ze spacerów, w tej liczbie i Damy, przypatrywały się z niemałem zajęciem temu ciekawemu zjawisku.

Odebrane wczoraj listy handlowe z *Londynu*, z d. 14 b. m., donoszą co następuje: »Targ zbożowy stopniowo drożeje. Wczoraj *pszenica* odchodziła znowu po cenach *o 1 szel: na kwarterze wyżej*.” (Zatem podniosła się już *o 6 szel:* w ciągu około dni 10ciu).

(Art: nad:). Już od dawna zwyczajem moim jest przy początku wiosny bywać w *Warszawie*, dla zaopatrzenia mojej żony i dzieci, w artykuły niezbędne do toalety, i w tym celu udaję się na ulicę *Miodową* pod Nr 486, do zakładu Pani K. *Kracińskiej*, której Magazyn zawsze obfitym jest w wszelkie ubiory dziecinne i damskie, w najświeższym guście. Można tam znaleźć od najdrobniejszego ubiorku dziecięcia, do najwykwintniejszych strojów Dam, a to wszystko tak starannie, tak gustownie odrobione, z takiego doboru materji, że zważywszy jeszcze na cenę zupełnie umiarkowaną, nie pozostaje nic do życzenia. Pani *Kracińska* pierwsza na sposób zagraniczny opatrzyła swój Magazyn w wyprawy dla dzieci nowonarodzonych, i stopniowo wszelkich lat, a jej chęć dogodzenia w tem naszej Publiczności, zupełnie się utrzymała.— Nie mogę także pominąć wzmianki o zakładzie Perukarskim Pana *Kracińskiego*, istniejącym od lat kilkunastu w temże samem miejscu; można tam znaleźć: peruki, pół-peruki, lepianki, kaszfole damskie, opaski, loki, i wszelkie najmodniejsze ozdoby z włosów dla Dam, a co więcej, P. *Kraciński* wprowadził w zwyczaj i upowszechnił to, że obok strzyżenia i fryzowania włosów modnie, w jego zakładzie można zawsze zna-

leźć wszelkie pachnidła, perfumy, kosmetyki, pomady i t. p. artykuły, służące tak dla toalet damskich jak i męzkich. Tem wszystkiem, poczytuję sobie za obowiązek zarekomendować Prześ: Publiczności zakłady Państwa *Kracińskich*, a ręczę, że kto tam wejdzie, wyjdzie zadowolonym.— *J. F.*, Obywatel z Łęczyckiego.

Zaonegdaj w Teatrze Wielkim przywołani: po Dramie *Kean*, Panna *Moroz* 3-kroć i P. *Komorowski* 8-kroć. Onegdaj po *Tańcach Perskich* Wszyscy.— W Teatrze Rozmaitości, *Co kto lubi*, pod tą nazwą *Nowy Teatr*, pomnożone było prawdziwą niespodzianką, o której Publiczność nasza zapewne ani pomyślała; albowiem Pan *Jasiński*, z zwykłym sobie talentem odegrał trzy wyjątki w trzech językach, i tak: po włosku scenę z *Arystodema*, (autor *Monti*); po niemiecku Monolog z *Wilhelma Tela*, (autor *Szyler*); na konicc po francuzku scenę z Kom: *Szkoła starców*, (autor *Delavigne*). Publiczność rzeczywiście zasłużonemi oklaskami okrywała tak grę jako i pomysł utalentowanego naszego Artysty. Pani *Mazurowska* nowo-utworzoną rolę Róży, oddała wybornie, a Panna *Ciemska*, w zbiorze urywków z różnorodnych charakterów dowiodła, jak wielostronne są jej dramatyczne zdolności. Na koniec arja z opery *Marino Faliero* śpiewana przez Panią *Rostkowskę*, i arja z opery *Beatrice di Tenda*, pięknie wykonana przez Pannę *Reinstein*, uzupełniły przyjemność onegdajszego widowiska. Po ukończeniu przywołani: Pani *Mazurowska*, Panna *Ciemska* i Panna *Moroz* po 2-kroć, Panna *Palińska*, PP. *Jasiński* i *Panczykowski* po 2-kroć, P. *Żołkowski* 3-kroć, oraz PP. *Chomiński* i *Chęciński*. Po Kom: *Noga drewniana*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Moroz* i Pan *Stolpe*; po Kom: *Pierwsza lepsza*, Panna *Ciemska* i P. *Stolpe* po 2-kroć.

Od dziś, do 24 b. m. urządzoną będzie w *Willanowie*, *Wystawa roślin*, w głównej Oranżerji; o czem donosi się Znawcom i Lubownikom *Flory*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 k. 39½, pszenicy rs. 3 k. 83, jęczmienia rs. 2 k. 21½, owsa rs. 2 kop. 5, siana furę jedno-konną od rs. 3 kop. 60 do rs. 9 k. 50, siana furę parokonną od rs. 9 kop. 90 do rs. 14 k. 50, słomy furę od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 60, kartofli korzec rs. 1 k. 63, okowity garniec kop. 92, szumówki garniec kop. 54.

Z Petersburga.— Jenerał-Major Xżę *Chercheulidzew*, mianowany został Gubernatorem Wojennym m. *Smoleńska*, i Gubernatorem Cywilnym Gubernji *Smoleńskiej*.— Na wystawie tegorocznej w *Tyflisie*, okazywano próbki różnego drzewa, a między innemi: drzewa *czindar*, 223 lat liczącego, wybornego na meble; *dzelkwa* (planaris, drzewo żelazne), bardzo ważnego w budowlach morskich, i palmowego. Nadto, okazywano jako osobliwość *Rhododendron*, lat 64 liczący.

Anglja. *Londyn 14go Maja.* — Wczoraj Królowa przyjmowała w pałacu *Bukingham* Xiężnę *Orleańską*, onegdaj Hrabinę *Neuilly*.— W izbie Parów Lord *Lansdowne* złożył dokumenta o ukończeniu sprawy *greckiej*; nazwał ją bardzo szczęśliwie poprowadzoną, i pochwalał Pana *Wyse*.— Parlament będzie miał ferje z powodu *Zielonych Świątek*.— Senat *Stanów Zjedn*: zatwierdził wniosek wysłania wyprawy dla odszukania Kapitana *Franklin*.— Potwierdza się wieść o zawarciu pokoju pomiędzy *Anglją* a *Stanami Zjedn*: w kwestji kraju *Nikaragua*. — Lord *Howden* został mianowany Posłem w *Madrycie*.

Austrja. *Wiedeń 16go Maja.*— Powrót Cesarza do *Wiednia* odroczy się o dni kilka, do 25 b. m. — Minister wojny Hr: *Gyulai*, wrócił z swej podróży inspekcyjnej.— Spodziewają się tu wkrótce przybycia nadzwyczajnego Posła Papiezkiego Mre *Amici*.— Dzienniki zajmują się opisem podróży Papieża i przyjęcia go po miastach, któremi przejeżdżał, równie jak w *Tryeście*. — Arcy-Xiążę *Franciszek-Karol* udał się do *Pragi*.— W *Budzie* wkrótce nastąpi przybicie na szubienicy nazwiska *Kossutha* i innych zbiegłych, i zaocznie na śmierć skazanych.— Do *Lwowa* wysłano Radcę *Lewińskiego*, jednego z najzdolniejszych urzędników administracyjnych. Gubernator *Gołuchowski* ciągle tu bawi, zajmując się projektami reorganizacji *Galicji*. — W tych dniach *Dunajem* przypłynęły tu dwa okręta z *Holandji* przez *Ren*, kanał *Ludwika* i t. d. — Dzisiejszy garnizon *Wiednia* składa się z 25,000 ludzi. — Dotąd w *Węgrzech* spalono za 50 miljonów złr. bankotów *Kossutowskich*; wszystkich w kursie było za 60 do 70 miljonów. — Kradzieże gwałtowne powiększyły się bardzo w *Wiedniu*. — Drożyzna tu wielka; według ostatniej taxy funt mięsa kosztuje 14 grajcarów k. m.; podobnej ceny nie pamiętają w *Wiedniu*.— Sąd wojenny w *Arad* wydał 13 wyroków; z tych 3 na śmierć; te zamieniono na lat szesnaście więzienia. — W *Peszcie* uskarżają się na taniość produktów i wysokość ażio od złota i srebra. W całych *Węgrzech* spodziewają się nader obfitego żniwa. — Postanowienia urządzające położenie protestantów w państwie, wydane zostaną po zawarciu konkordatu z Stolicą Apostolską.— Ojcowie *Liguorjanie*, oraz inne Konwenta, znowu przebywają tu w części w klasztorach własnych, w części zaś w domach prywatnych.— Pod eskortą wojskową odwieziono ztąd do *Theresienstadt*, skazanego na więzienie Jenerała-Majora *Błazowicz*. — Władze Królestwa *Lombardzko-Weneckiego*, udały się do *Tryestu*, dla powitania Cesarza.— W *Wenecji* Hrabiemu *Mocenigo* udzielono pozwolenie do założenia wielkiego dziennika politycznego.

Francja. *Paryż 14 Maja.* — Wczoraj Ministrowie zebrali się na radę.— Według późniejszych obliczeń, 4,800,000 wyborców traci swe prawo na skutek nowego prawa głosowania.— Kommisja prawa wyborczego pewne zmiany mało znaczące zaprowadzi; odbywa ona ciągle posiedzenia; Leon *Faucher* jest

sprawozdawcą, i jutro zapewne sprawozdanie swe izbie przedstawi. — Znowu mówią o pożyczce, której gabinet wkrótce ma zażądać. — Mianowanie nowych Prefektów, nie zyskało sympatyi legitymistów. — Dla Królowej hiszpańskiej robią tu ubranie na głowę, wartości 80,000 fr. i broszę wartości 36,000 fr.—Wiele dzienników potwierdza wieść o pogodzeniu się obu gałęzi domu Burbonów i rychłem zjechaniu się Xcia *Bordeaux* z hrabią *Paryża*.— Kongres handlu i rolnictwa zakończył swe posiedzenia.— Kommisja zajmująca się udzieleniem wsparć wojskowym z czasów Cesarstwa, odebrała już wiele raportów.—Vice-Prezes Rplitej przedstawił radzie stanu projekt do prawa ułożony przez Ministra skarbu o urządzeniu kredytu dla własności nieruchomych. — Zamek w *Fontainebleau* mają zamienić w koszary.— Poruszenie robotników w *Creuzot*, którzy żądali podwyższenia płacy, zostało uspokojone. — Kommisja parlamentarna oświadczyła się przeciw wnioskowi Pana *Creton*, żądającemu powrotu obu gałęzi domu Burbonów; i Ministrowie oświadczyli się przeciw wnioskowi. — Wszyscy nowo mianowani Prefekci, należą do stronnictwa bonapartystowskiego. —Izba zajmuje się ciągle budżetem.— Prasy dzienników *Voix du Peuple République* i *Estafette*, opieczętowała policja; dzienniki te nie wyszły nie mogąc znaleźć drukarni.— Prezydent udał się do *Fontainebleau*.— Prefektom nakazano wstrzymywać w drodze do *Paryża* i *Lyonu* robotników, którzy nie wskażą, że posiadają dostateczne środki utrzymania, lub też, że natychmiast znajdą zajęcie.

Niemcy. — Pruski Poseł Jen: *Below*, po wręczeniu listu swego Monarchy, do Króla *Duńskiego*, następnego dnia gotował się do wyjazdu. — Jene: *Below* miał przywieźć do *Berlina* podpisane już warunki pokoju.

Prusy. — Większa część Xiążąt panujących zebranych w *Berlinie*, opuściła to miasto. — W wydziałach ministerjalnych pracują nad przygotowaniem projektów do praw, które przedstawione będą izbom pruskim przy ich zebraniu.

Włochy. — Izba w *Turynie* zajmuje się rozbiorem prawa o wychowaniu; sądzą, że wkrótce odroczoną zostanie. — Jen: *B. d'Hilliers* wydał w *Rzymie* rozkaz dzienny do wojska, w którym pochwala jego waleczność i działania, i donosi, że dowództwo obejmie Jenerał *Gueswiller*. — Z *Sardynją* układają nowy konkordat. — Przedsięwzięto w państwie Kościelnem surowe środki przeciw kontrabandzie. — W *Genui* reorganizują gwardję narodową. — W. Xiążę udaje się do *Wiednia*, w towarzystwie P. *Baldassaroni*, Prezesa Rady Ministrów. — W *Messynie* czuć się dało kilkakrotne trzęsienie ziemi.

Rozmaitości. — Jeden z dzienników angielskich podaje następujące szczegóły o ludności *Londynu*: Właścicieli 20,000; negocjantów i bankierów 100,000; kupców, którzy mają sklepy, 500,000; osób biorących pensje od rządu, 100,000; z prowincji przybyłych, 100,000; cudzoziemców, 50,000; złodziei i kobiet złego życia, 150,000; rzemieślników, wyrobników i t. d., 750,000; w ogóle prawie 2 miljony ludności.— Gazeta *l'Union*, zamieszcza wiadomość z *Courrier du Lot*, o kotce, będącej własnością P. *Andoury*, która wysiedziała jaja indycze? Ktokolwiek, dodaje ten dziennik, zwątpi o tem zdarzeniu, odpowiemy mu na to, iż osobliwość takową, na własne oglądaliśmy oczy. — Roztargniony małżonek, któremu doniesiono o pomnożeniu się jego familji, zawołał: »Ciekawy jestem, co też Pan BÓG dał, i czy zostałem *ojcem*, czy też *matką*?

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błeszyńska Olimpja Ob: z Machcic nr 1245; Deskur Józ: Ob: z Sancygniowa nr 625; Flandin Hip:, i Flandin Eug: Kup: z Paryża nr 634; Grotus dym: Kap: z Rossji nr 626; Kmita Kaje: Ob: z Grabowa nr 626; Hr. Opermann Pułko: Gwardji z Petersb:; Suligostowski Marc: Oby: z Kiełczewa nr 585.— Bobrowski Rad: Gub: z Lublina nr 626; Czetyrkin Rz: Rad: Stanu, Insp: Głów: Służ: Zdro:, z Iwangorodu; Czaplicki Ant: Prezes Sądu Krym: z Lublina nr 1252; Gerlicz Jak: Refer: Stanu z Woli Cygowskiej nr 613; Hr. Kaunitz Włodz: Rotmi: Huza: Austr: z Wiednia nr 634; Woroniecki Ewa: Xżę z Huszlewa; Wolf Winc: Bankier z Krakowa nr 634. — Ciecierski Stef: Dz. z Ciechanowca nr 613; Glier Jan Adam Majst: Instr: Muzycz: z Saxonji nr 1294; Jordan Teod: Akad: z Rzymu nr 634; Krasiński Aug: Hr. z Krasnego nr 1303; Tounsend Tom: Inże: z Londynu nr 634; Vignolles Karol Inż: z Londynu nr 1766; Woroniecki Adam Xżę z Rejowca nr 388.

Wyjechali: Andrault Anna Żona Rz: Radcy Stanu Prezyd: do Jabłony; Bułyczew Rodion Radca Koleg: do Francji; Le Brun Teresa Żona Rz: Radcy Sta: do Klimczyc; Pawéj Wilh: Szambelan J. Świątobliwości do Petersburga.— Dugaut Ludwika Oby: do Paryża; X. Orzeszkowski Winc: Kano: do Pułtuska; Pichtarski Jan Kup: do Prus; Szylder Jen:-Adjut: do Brześcia Lit:.— Kwiatkowski Mich: Rad: Stanu do Radomia; Kossecki Stan: b. Refe: Stanu w Gub: Podolską; Matuszewski Winc: Refer: Stanu do Tymianki; Rajtarski Tom: Kup: do Lwowa; Xżę Teniszew Jene:-Major do Łowicza.

DONIESIENIA.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Ś. Jana do Śgo Michała, na 2m piętrze od frontu, za cenę 115 zł. kwartalnie, dwa POKOJE, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Góra, przy ulicy Nowy-Świat, w pałacu Lewińskich pod Nr 1290, wchodząc na 2gie piętro, po lewej stronie.



Ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI w Warsz: przy ulicy Złotej Nr 1505 *d.* położonej, w której jest Ogród mający rozległości około morgów 2½, odbędzie się dnia 16/28 Maja r. b. o godz: 10 z rana, na publicznej Audjencji Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Wydz: I. Licytacja zacznie się od summy rsr. 1800. Wadjum oznaczone jest na rsr. 450. Przedażą tą kieruje Patron Krysiński w Warszawie pod Nr 496 zamieszkały.

Całe PIERWSZE i DRUGIE PIĘTRO, ze wszelkiemi wygodami, Stajnią i Wozownią, od Śgo Jana r. b. do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1261. Wiadomość na 1m piętrze.— Tamże są suche SKŁADY, STAJNIE i WOZOWNIE, każdego czasu do najęcia.



DOM frontowy pod Nr 1408 przy ulicy Zielnej w Warszawie, wraz z oficynami i zabudowaniami, z wolnej ręki do sprzedania; życzący sobie nabyć taką nieruchomość, może się zgłosić do właściciela tego domu, po dalsze warunki i ugodę.

Potrzebna jest od każdego czasu **GARDEROBIANA** Niemka lub Polka, umiejąca po niemiecku; zgłosić się może przy ul: Mazowieckiej pod Nr 1346, w korpusie na dole.

☞ Podaje się niniejszym do publicznej wiadomości, że w dobrach *Rogowie*, Okręgu Brzezińskim Gub: Warszaws:, przy Foxalu Kolei żelaznej *Rogów*, położonych, a mianowicie na dziedzińcu przed Dworem, przedawane będą przez licytację z wolnej ręki, w dniu 1 (13) Czerwca r. b., poczynając od godz: 10tej z rana, i dni następnych, odbywać się mającą, za gotowe pieniądze więcej dającemu, wszelkie **RUCHOMOŚCI** i Sprzęty gospodarskie, jakiemi są: Konie, Woły, Cielęta, Owce, Świnie, Okowita, Zboże wszelkiego gatunku, Wyka, Koniczyna, Powozy, Bryczki, Sanki, Wozy, Zaprzęgi, Sieczkarnie, Magle, Oxefty, Beczki, Kamień do ostrzenia, Srebro, Miedź i Żelaztwo, Fortepjan, Serwantka, Zegary stołowe i ścienne, Lustra, Lanszafty, Obrazy, Meble rozmaite, Fajki, Zegarki, i t. d.

W Rogowie dnia 6/18 Maja 1850 r. *Karwowski.*

☞ Stroskani Rodzice, Koloniści wsi Świdry, w Gminie Tarchomin, w Pow: Warsz: położonej, przybywszy do Warszawy dnia 6/18 b. m. dla spieniężenia produktów z SYNKIEM, Piotrem Sieniawskim, lat 4 mającym, takowy zaginął; był ubrany w kapotkę granatową sukienną, przepasany płócienkiem w paski niebieskie i białe, miał chustkę wełnianą w kratki na szyi, furażerkę w kratki, trzewiczki nowe. Upraszają każdego, ktoby o tem Chłopcu miał wiadomość, ażeby raczył odprowadzić do Hotelu Nadwiślańskiego przy ulicy Bednarskiej, gdzie Cukiernia, do Stróża Józefa, a otrzyma nagrodę.

FOLWARK dziedziczny Rychteruwka zwany, jest do sprzedania z wolnej ręki, za summę Złp. 5,000, będący własnością Xiędza P. Cybulskiego, Proboszcza Połanieckiego, w Gubernji Radomskiej, w Powiecie Sandomierskim, Okręgu Staszowskim, pod miastem Połańcem leżący, składający się z Domu porządnego mieszkalnego, Stajen na podłodze, Wozowni, Stodoły, Szpichlerza, wszystko z drzewa rznniętego, zabudowanie ogółem nowe w 1830 r. wystawione, w Towa: Ubez: na 3000 ubezpieczone, w podwórzu Studnia, a przed pokojami Sadzawka rybna, gruntu wszystkiego ornego morgów 18 w pszennej glebie, Siana fur 5 i tyleż potrawu. Folwark ten w pięknej pozycji położony i w pastwiskach. Mający chęć nabyć, niech się zgłosi do M. Połańca do właściciela; zaś w Warszawie po bliższą wiadomość do właściciela domu Nr 375 przy rogu ulicy Bednarskiej i Krako:-Przedm:.

DOBRA Międzyleś z przyległościami, oraz Szczepanek w Okr: Stanisławowskim położone, rozległości włók nowop: miary 250 obejmujące, 4 mile od m. Warszawy położone, obszerne lasy i łąki mające, przeszło fur parokonnych siana 1,200, w drodze działów sprzedane zostaną w dniu 19/31 Maja r. b. jako terminie ostatecznego przysądzenia. O bliższych szczegółach poinformować się można u Pisarza Tryb: Wydz: II. w Kancelarji, i u Sidorowicza Patrona pod Nr 165 zamieszkałego, jako sprzedaż tę popierającego. — M. *Sidorowicz*, Patron.

Do sprzedania **WIEŚ** Wola Magnuszewska, położona przy lewym brzegu Wisły, w odległości mil 7 od Warszawy, od traktu bitego milę 1, zajmująca powierzchni 35 włók nowopolsk:. Życzący nabyć, zgłosić się może do właściciela zamieszkałego w Radomiu w domu Kwaśniewskiego, na 2m piętrze.

Jest do wynajęcia MIESZKANIE przy ulicy Leszno Nro 660, składające się: z 12 Pokoi, z Salonu, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Stajen, Wozowni, Drwalni, Piwnic, z ważniejszemi meblami, lub bez tychże, od Ś. Jana r. b. na lat 3, lub na więcej, podług umowy.



DOM pod Nr 1487 przy ulicy Siennej w Warszawie, z Oficynami, Zabudowaniami i Ogrodem, jest do sprzedania z wolnej ręki; życzący takowy nabyć, raczy się zgłosić do właściciela tego domu.

W domu Nro 770 przy ulicy Elektoralnej, zwanym pod Zegarem, jest do najęcia od Ś. Jana, **LOKAL** na 1m piętrze od frontu, składający się z 7u Pokoi z Salonem balkonowym, Kuchni angie: i Szpiżarni, oraz z innemi gospodarskiemi wygodami; do tego lokalu może być Stajnia i Wozownia.— W temże domu są do sprzedania: Wieża z kutego żelaza, wraz z 2ma dzwonami do zegaru wieżowego, i para Chomont angielskich używanych, lecz w dobrym stanie.

Rsr. 2 NAGRODY. — W dniu 18 b. m. około godz: 7ej z rana, w przechodzie z ogrodu Krasińskich obok Odwachu ku ulicy Długiej, zgubione zostały **PAPIERY** urzędowe familijne. A ponieważ papiery wzmiankowane innej osobie prócz poszukującej, do żadnego użytku posłużyć nie mogą; przeto uprasza się Znalazcę o odniesienie takowych pod Numer 656 przy ulicy Leszno, gdzie Stróż miejscowy doprowadzi do Właściciela tychże.

W dniu 11/23 Maja r. b. zaczynając od godz: 4 z południa i dni następnych, w domu pod Nr 307/8 przy ulicy Nowe-Miasto, sprzedawane będą przez publiczną licytację różne Ruchomości, jako to: Meble, Sprzęty pokojowe i kuchen:, Garderoba, Bielizna, Srebro, Miedź, i inne Kosztowności, do spadku ś. p. Ludwiki i Seweryna Małżonków Ciąglińskich należące, a to na żądanie opieki nieletnich, w skutek zezwolenia Rady familijnej i Rezolucji Prezesa Tryb: tutejszego pod d. 6/18 b. m. wydanej, podpisanego Rejenta do odbycia licytacji upoważniającej. — Alex: *Bryndza*, Rejent.

Do Handlu Mikoła *Skwarcow*, przy ulicy Senatorskiej Nro 451, w domu W. *Piotrowskiego*, nadszedł transport **ADAMASZKÓW** JEDWABNYCH NA MEBLE w różnych kolorach i deseniach, fabryk Rossyjskich.

Potrzebny jest MĘŻCZYZNA posiadający język rossyjski lub niemiecki, któryby mógł odbyć podróż z Warszawy do Moskwy, przy znacznym Dworze, zdatny do załatwienia wszelkich potrzeb i wygód podróży dla podróżujących. Życzący podjąć się tych obowiązków, zgłosi się do pałacu Stanis: Potockiego przy ulicy Krak:-Przedm:, na 1sze piętro.



W domu pod Nr 720 przy ul: Leszno, wprost Kościoła XX. Karmelitów, jest do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki, FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach; BIURKO masyw mahoniowe męzkie, i niektóre Sprzęty gospodarskie. Bliższa wiadomość u miejscowego Stróża.

NASIENIA Burakowego, pochodzenia z Arras od P. Crespel, a w kraju naszym w dobrach Tykocińskich rozmnożonego, jest do zbycia korcy kilkanaście w Składzie Nasion Dra Fr: Betzhold, które po zł. 20 za korzec wyprzedaje się; za dobroć tego nasienia i prawdziwość pochodzenia tegoż z własnej fabryki w Arras, gdzie przez staranny dobór Buraków do fabrykacji Cukru najkorzystniejszych Arras jest słynny, podpisany zaręcza. — F. Krake, Rządca Dóbr Tykocińskich.

MIESZKANIA do najęcia od 1 Lipca r. b., na 1m piętrze, 3 Pokoje, a na 2m 4ry Pokoje, z Kuchnią angielską, w domu pod Nr 2407/8 przy ulicy Nowolipie, obok Komisji Spraw Wewn:; przytem Stajnia i Wozownia, w każdym czasie.

KOLONJA Huta Mińska, 81 morgów miary nowopols:, po zł. 5 z morgi, od Powiatu pół mili, nad szosą Siennicką, z Inwentarzem i Ruchomościami dobrze zagospodarowana, 4 Domy mieszkalne, za cenę 6500 zł. do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu u właściciela Onyszkiewicza.



FORTEPJAN o 6ciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania w gmachu Banku. Bliższą wiadomość powziąść u Szwajcara tegoż Banku.

Osoba życzy sobie zająć miejsce **BONY** przy małych dzieciach, lub też miejsce w Pensji dla doglądania Garderoby Panien. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej w Zajeździe Białostockim, pod Nr 68 stancji.

Prawnie zajęte objekta, j. t. Komoda, Szesląg, Krzesła, Zegar, Stoliki, w Warsz: przy ulicy Leszno Nr 682, w d. 10/22 Maja r. b. o godz: 11 z rana; następnie w d. 12/24 t. m. o godz: 3 z południa, na placu Targu publicznego Muranów zwanym, Bryczka, Chomonta, Dywanik, Ogier i Wałach, przez licytację sprzedane będą.
Grzegórz *Zawadzki*, Komornik.

KONICZYNY czerwonej i białej styryjskiej, nadszedł nowy transport, do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy.

MLEKA świeżego Koziego, dostać można przy rogu ulicy Wielkiej i Złotej pod Nr 1440. Wiadomość w handlu Wiktualów.

LODOWNIA, napełniona już lodem, jest do wydzierżawienia. Chcący nająć takową, zechce się zgłosić do Szwajcara domu W. Piotra Steinkeller, przy ulicy Trębackiej Nr 638.

Dwa DYWANY duży i mały, z fabryki Geismera, mało używane; KANAPA mahoniowa z poduszkami, Lustro, Serwantka, oraz inne Meble i Rzeczy, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o miejscu Drukarni Kurjera.

Onegdaj około godziny 1ej z południa, na ławce w Saskim Ogrodzie, zostawiono CZEPEK czarny koronkowy, w papier zawinięty. Łaskawy Znalazca raczy złożyć takowy w Drukarni Kurjera, gdzie właściciel przez bliższe opisanie własność udowodni, i odpowiednią kwotę na wynagrodzenie Znalazcy, albo też na cel dobroczynny przeznaczy.

Przy zmianie mieszkania mego, mam zaszczyt przypomnieć się JWW. i WW. Panom, iż przez lat 6 bytności mojej zagranicą, mianowicie w Paryżu, gdzie jako Czeladnik z poświęceniem się oddawałem obranemu zawodowi, podało mi sposobność przyswojenia sobie tego wszystkiego czem tylko najsłynniejsi tamtejsi Krawcy odznaczają się pracami i usilnością, oraz moralnem postępowaniem, zasłużyłem sobie w wspomnionej stolicy mody, na imie odznaczającego się robotnika w obranym fachu. Za powrotem do kraju, założyłem przed niejakim czasem PRACOWNIĘ na własną rękę w domu Nro 417, zkąd obecnie przeniosłem pod Nr 383 do domu W. Magdalińskiej przy ulicy Krako:-Przedm:. Polecając się przeto JWW. i WW. Panom, którzy mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyli, zarazem mam honor zawiadomić, iż przyjmuję wszelkie zamówienia na ubiory męzkie, tak z danego materjału, jakoteż z własnego, którego znaczny zapas posiadam u siebie w najlepszych gatunkach, robię każdy ubiór podług żądania lub najnowszej mody z gustem i zastosowaniem do postawy osoby. Zaręczam przytem za dokładne wykończenie roboty na czas umówiony. — Stanisław *Dąbrowski*.


W domu pod Nr 1402 *b*, przy ul: Marszałkowskiej, są do sprzedania MEBLE palisandrowe zupełnie nowe i nie używane, jako to: Kanapa, 12 Krzeseł, 2 Fotele, Stół okrągły przed kanapę, Szesląg i Fatersztul okryty skórą, Komoda, Serwantka, Stolik do kart, Stolik okrągły mahoniowy, i 3 Lustra w ramach pozłacanych z rzeźbą, pokryte adamaszkiem i z osłoną od kurzu, z perkalu i ceraty. (Powyższy Dom także do sprzedania). Wiadomość u właściciela domu z rana od 8 do 10, po południu od 4 do 6 godziny.

Magazyn różnych Towarów przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, dawniej pod firmą B. Gordon exystujący, po powrocie moim z zagranicy, zaopatrzony został w rozmaite MATERJE jedwabne i wełniane, oraz Korty letnie, Kamizelki pikowe, jedwabne i kaszmirowe, Chustki kaszmirowe i tybetowe, Adamaszki, i inne towary najświeższego gustu, jakoteż Płótna irlandzkie i holenderskie, i Bieliznę stołową; o czem mając zaszczyt donieść Sz: Publicz:, polecam się łaskawym jej względom. — T. Jacobsohn.


Dnia 10 b. m. zgubiono ZEGAREK złoty, mały damski, z czarną tasiemką. Łaskawy Znalazca, któremu nagrody ofiaruje się Złp. 100, raczy oddać w domu Bergsohna pod Nr 795, wprost Banku, na dole, wchodząc w bramę po prawej stronie.

Ostrzega się, aby nikt nie nabywał WEXLU przez Edwarda Hofman i Leopolda Müllera, na zlecenie Franciszki Bergsohn Wdowy po Gabryelu Bergsohn i Józefa Bergsohn, w d. 25 Grudnia 1849 (7 Stycznia 1850) r. na Rsr. 1500 wystawionego; albowiem Wexel ten przez wzajemne należytości skompensowaniu ulega.


PACHT stu Krów, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana, w dobrach Dębe-Małe, dwie mile od Warszawy. — Tamże potrzebny jest ŚLUSARZ, któryby Kuźnie z rekwizytami wynająć mógł. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 760.


NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 3092*b* przy ulicy Wolskiej stojąca, składająca się z domu murowanego, zabudowań gospodarskich, części gruntu, wiatraka Holenderskiego, do Sukcessorów *Schöpków* należąca, sprzedana będzie przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywil: Warsz: w Wydz: III, przed W. *Starczewskim* Assesorem, w dniu 10 (22) Maja r. b. o godz: 5tej po południu. Zbiór objaśnień i warunków, przejrzany być może w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: III, i u podpisanego Adwokata sprzedażą dyrygującego. Licytacja zacznie się od summy rubli sr. 3454 kop. 77. Wadjum Rs. 600.— Tomasz *Pryliński*, Adwokat Sądu Apel:.


DOM przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1262, jest do sprzedania bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość powziąść można w oficynie na dole w pierwszej sieni, każdego czasu.

Od ceny, do 150,000 złp. zniżonej, odbędzie się dnia **3** CZERWCA r. b. o godzinie 4tej w Trybunale Płockim, ostateczna licytacja w drodze beneficjalnej Dóbr SZCZECHOWA i BLIZNA, w Lipnowskiem, o 3 mile od granicy pruskiej położonych, przeszło **104** WŁÓK nowo-polskich liczących. Taxa i warunki, są do przejrzenia u W. Pisarza Trybunału, i u W. Patrona *Jasińskiego* w Płocku; w Sierpcu u Rejenta *Eljaszewicza;* w Warszawie u Ludwika *Pietrusińskiego*, sukcessora (Krakowskie-Przedmieście, Nr 372, dom Dra *Malcza*).

W domu pod Nr 1096 przy ul: Twardej, jest do najęcia każdego czasu POKÓJ Kawalerski, przy familji, z osobnym wchodem.

Z powodu wyjazdu, są dwa **MAGLE** w dobrym stanie, przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 324, w lokalu ogrzewanym, za przystępną cenę do sprzedania.

Były Urzędnik, obeznany z rachunkowością i manipulacją kasową, życzy przyjąć obowiązek BUCHALTERA lub RZĄDCY DOMU tu w Warszawie. Wiadomość powziąść można w Magazynie Strojów pod Nr 277 przy ulicy Freta.

Kilka tysięcy korcy **WĘGLI**, znajduje się do sprzedania w fabryce Majdany Miękoszyńskie, dwie mile odległej od Nowodworu. Wiadomość o cenie na miejscu.


Donosi się Szanownym Amatorom, że pod Nrem 1215 przy ulicy Pańskiej, są do sprzedania **PUDELKI** młode, białe, czystej rassy.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 9.
TEATR WIELKI. Dziś, *Talizman. Markietanka i Pocztyljon.*
TEATR ROZM:. Jutro, *Chłopiec okrętowy. Nowy Teatr.*

W drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 9 (21) Maja 1850 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.